

Ks. JERZY SZYMIK

TOPIKA TEOLOGICZNA W CZERAZ I DZIS

Problematyka związana z właściwym rozumieniem i korzystaniem z tzw. miejsc teologicznych jest istotna dla metateologii i metodologii teologii każdej epoki. Decyduje ona o kształcie i jakości pracy teologa, o wartości jego dociekań i konstruowanej na ich bazie teologii. Jest fundamentem teologicznego warsztatu. Stąd również dziś pojawia się konieczność nowego przemyślenia treści wchodzących w zakres zagadnień związanych z rozumieniem i funkcjonowaniem „loci theologici” w procesach konstytutywnych dla poznania teologicznego.

„Locus theologicus” stanowi leksykalne i tematyczne nawiązanie do pierwotnego metodologii teologii, czyli do tzw. systemu miejsc teologicznych („das System der loci theologici”)¹. Prezentację podstawowych sensów pojęcia warto rozpocząć od opisu kręgu zagadnień związanych z jego ukształtowaniem w dziejach teologii. W ich świetle można będzie precyzyjnie ustalić współczesne rozumienie terminu oraz prześledzić zasady i przekształcenia dotyczące jego funkcjonowania.

„Locus theologicus” jest pojęciem opartym leksykalnie i treściowo na *Topice* Arystotelesa (τόπος = locus = miejsce, der Ort, le lieu)². *Topika*, należąca do pism logicznych, udzielała wskazówek dotyczących zasad poprawnego wnioskowania w procesach poznawczych³. Utrwalenie pojęcia oraz opracowanie i systematyzację związanych z nim zagadnień zawdzięczamy hiszpańskiemu przedstawicielowi scholastyki czasów Soboru Trydenckiego, Melchiorowi Cano (1509–1560). Uczynił to w wydanym pośmiertnie dziele *De locis theologicis* (Salamanca 1563)⁴. Prawie dwa tysiąclecia rozciągające się pomiędzy Stagirytą (384–322 prz. Chr.) a 16-wieczną akomodacją jego *Topiki* dla po-

¹ M. Seckler, *Die ekklesiologische Bedeutung des Systems der „loci theologici”*. *Erkenntnistheoretische Katholizität und strukturelle Weisheit*, w: *Weisheit Gottes — Weisheit der Welt. Festschrift für Joseph Kardinal Ratzinger zum 60. Geburtstag*, hrsg. v. W. Baier, S. O. Horn, V. Pfnür i in., Bd. I, St. Ottilien 1987, s. 37–38; Cz. St. Bartnik *Poznanie historyczne w teologii*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” [dalej skrót: RTK], 19 (1972), z. 2, s. 145.

² A. Lang, *Loci theologici*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, hrsg. v. J. Höfer, K. Rahner, Freiburg 1986 [dalej skrót: LThK], Bd. VI, kol. 1110.

³ Tamże: M. Krąpiec, *Arystoteles*, w: *Encyklopedia katolicka* [dalej skrót: EK], t. I, Lublin 1973, kol. 963.

⁴ Zawiera ono dwanaście ksiąg (bez planowanych XIII i XIV), napisanych w latach 1553–1560. Dzieło doczekało się trzydziestu wydań (ostatnie: *De locis theologicis libri duodecim*, Roma 1890). Przedrukował je również J. P. Migne w swoim *Theologiae cursus completus* (I, Paris 1837). Por. A. Lang, *Cano*, LThK, Bd. II, kol. 918; Cz. St. Bartnik, *Poznanie historyczne*, s. 145–146; W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Tom wstępny*, Lublin 1965, s. 22; A. Lubik, *Cano*, EK, t. II, Lublin 1976, kol. 1312.

trzeb metodologii teologii nie były, rzecz jasna, wypełnione pustką. Z najważniejszych postaci i dokonań w zakresie popularyzacji i interpretacji dzieła Arystotelesa, a także w zakresie przygotowania gruntu pod powstanie *De locis theologicis*, należałoby wymienić następujące:

Cycon (106–43 prz. Chr.) — rozstrząsał *Topikę* w dziedzinie retoryki⁵; Boecjusz (480–525) — komentował *Topikę* i *Topiki* Cyconona, a zawarte w nich zasady logiczne uwzględniał w swoich pracach⁶; Gilbert z Poitiers (1076–1154) i Alanus ab Insulis (1128–1203) — zastosowali w „regulae theologicae” metodę topiczną Boecjusza⁷; Tomasz z Akwinu (1225–1274) — w nawiązaniu do *Topik* za podstawę klasyfikacji pewności wiedzy teologicznej przyjął stopień i rangę autorytatywności jej źródeł⁸; Gerard z Bolonii (ok. 1250–1317) — prekursor nowożytnej metodologii, dowartościował temat „źródeł teologicznych”⁹; Piotr z Ailly († 1420) i Jan Gerson (1363–1429) — nawiązując formalnie do Boecjusza, przeprowadzili pierwsze teoretyczne badania nad istotą i naukowym charakterem teologii, nad związkami między wiarą i wiedzą oraz nad tzw. kwalifikacjami teologicznymi¹⁰; Rudolf Agricola (ok. 1443–1485) — w *De inventione dialectica* (Köln 1539) rozwinął wskazania metodyczne Akwinaty. Na dziele tym oparł się bezpośrednio M. Cano¹¹; Franciszek z Vitorii (ok. 1490–1546) — wielki mistrz dominikańskiej, tomistycznej szkoły teologicznej w Salamance. Na założeniach jego tzw. pytań wprowadzających zbudował M. Cano metodologię teologiczną i naukę o poznaniu teologicznym¹².

De locis theologicis M. Cano było więc nawiązaniem do *Topiki* Arystotelesa, zwłaszcza przez wprowadzenie metody dysput do ówczesnego sposobu rozumienia i prowadzenia badań historycznych¹³. Było to jednak nawiązanie pośrednie, oparte na wcześniejszych akomodacjach i na wypracowanym przez scholastykę dorobku w dziedzinie poznania teologicznego. Szczególnie twórczą rolę odegrało tu środowisko uniwersyteckie w Salamance¹⁴. Na genezę i treść dzieła wpłynęły również podstawowe tendencje epoki, w jakiej powstało. Z jednej strony zawartość merytoryczna oraz kształt *topiki* M. Cano to owoce i narzędzia polemiki prowadzonej z reformacją na płaszczyźnie metodologii. Reformatorzy bowiem, za Melanchtonem, budowali swój własny sposób rozumienia i uszeregowania „loci theologici”¹⁵. Cano okazał się tu wiernym uczniem Tomasza (pośrednio) oraz R. Agricoli i Franciszka z Vitorii (bezpośrednio), porządkującym „loci” nie według ich treści, ale — jak to określa A. Lang — „z punktu widzenia formy ich objawienia” („nach dem formalen Gesichtspunkt ihres Geoffenbartseins”)¹⁶, czyli według kryterium powagi stojącego za nimi autorytetu. Z drugiej stro-

⁵ A. Lang, *Loci*, kol. 1110; R. Andrzejewski, *Cycon*, EK, t. III, Lublin 1979, kol. 677.

⁶ A. Lang, *Loci*, kol. 1110; M. Kurdziałek, *Boecjusz*, EK, t. II, kol. 704.

⁷ A. Lang, *Loci*, kol. 1110; St. Wielgus, *Gilbert de la Porrée*, EK, t. V, Lublin 1989, kol. 1073–1074; M. Kurdziałek, *Alanus ab Insulis*, EK, t. I, kol. 290.

⁸ A. Lang, *Loci*, kol. 1110–1111; W. Kasper, *Die Wissenschaftspraxis der Theologie*, w: *Handbuch der Fundamentaltheologie*, hrsg. v. W. Kern, H. J. Pottmeyer, M. Seckler, Freiburg i. Br.–Basel–Wien 1988 [dalej skrót: HdF], Bd. IV, s. 254.

⁹ Cz. St. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982, s. 357; St. C. Napiórkowski, *Teologia. Zagadnienia wstępne*, Katowice 1986², s. 22.

¹⁰ W. Beinert, *Theologische Erkenntnislehre*, w: *Lexikon der katholischen Dogmatik*, hrsg. v. W. Beinert, Freiburg i. Br.–Basel–Wien 1987 [dalej skrót: LdKD], s. 504.

¹¹ A. Lang, *Loci*, kol. 1111; tenże, *Agricola R. F.*, LThK, Bd. I, kol. 208.

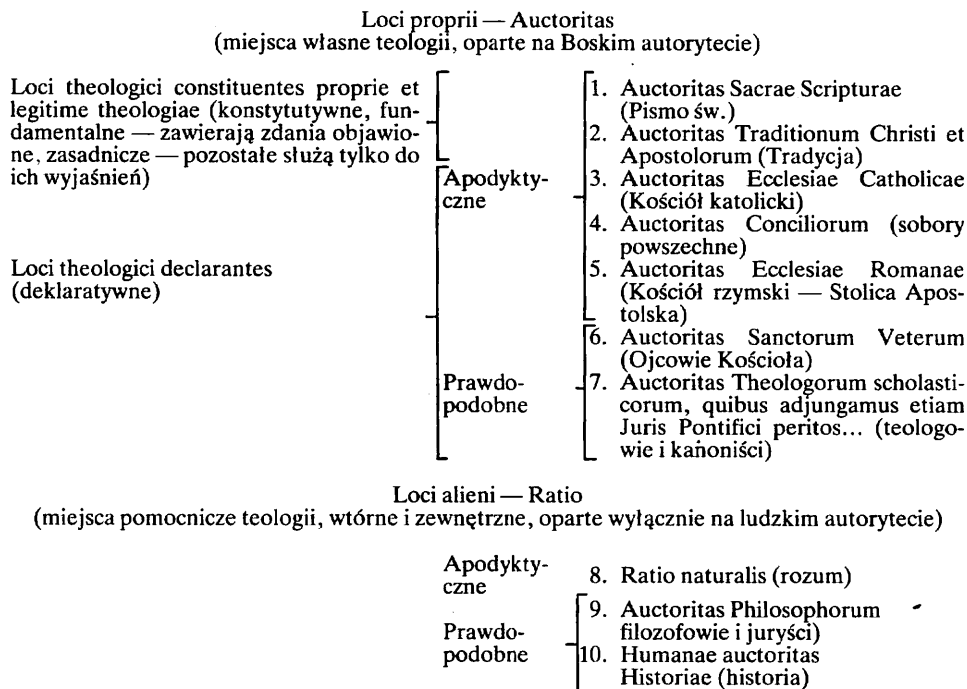
¹² Tenże, *Vitoria Francisco de*, LThK, Bd. X, kol. 823–824; K. Klauza, A. Kurek, *Franciszek z Vitorii*, EK, t. V, kol. 469–470.

¹³ A. Lubik, art. cyt., kol. 1312.

¹⁴ A. Lang, *Cano*, kol. 918; K. Klauza, *Telewizja jako miejsce teologiczne* [maszynopis], s. 9.

¹⁵ W teologii protestanckiej pojęcie „loci theologici” oznacza „główne artykuły wiary uporządkowane według ich treści”. K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, tłum. z niem. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987, kol. 207. Por. A. Lang, *Loci*, kol. 1111; M. Seckler, *Die ekklesiologische Bedeutung*, s. 45–46.

¹⁶ *Loci*, kol. 1111. Schemat *topiki* teologicznej M. Cano (*Opera*, Patavii 1727, I. 3/2a, cyt. za M. Seckler, *Die ekklesiologische Bedeutung*, s. 38, 42; Cz. St. Bartnik, *Poznanie historyczne*, s. 146) zawierają również klasyfikację wartości poszczególnych „loci” (patrz schemat nr 1).



Schemat nr 1

ny widoczne są także w *De locis...* wpływy renesansowego humanizmu: w dowartościowaniu historii, w tendencji sięgania „ad fontes”, w przenikającej dzieło — a wykraczającej poza średniowieczną scholastykę — nowożytnej już świadomości metodologicznej¹⁷.

„Mistrzowska metodologia”¹⁸ M. Cano była i jest próbą odpowiedzi na doniosłe i nieprzemijające dla poznania teologicznego pytania: „gdzie szukać właściwej dla teologii argumentacji i jak badać dowodliwość zdań teologicznych?”¹⁹. Topika teologiczna miała więc być usystematyzowaną prezentacją („katalogiem”) źródeł dowodów teologicznych i zasad ich stosowania. Podstawowe składowe tej konstrukcji stanowiły „loci theologici”, rozumiane przez Cano przede wszystkim jako „źródła dla badań w teologii”²⁰. Miały one, zgodnie z intencją autora, wartościować prawdy w zależności od obiektywnego waloru źródeł ich poznania, dostarczać sprawnie pewnych argumentów dla rozwiązywania problemów teologicznych, a także ustalać stopień dogmatycznej pewności argumentów teologicznych i budowanych na ich podstawie dowodów²¹.

Dzieło M. Cano, pierwsza systematyczna i dopracowana w szczegółach topika teologiczna, stanowiło na długie stulecia najważniejszy punkt odniesienia dla jakichkolwiek teorii na obszarze teologicznego poznania i metodologii²². Wyodrębnienie i zdefiniowanie dziesięciu „loci”, w których należy szukać „teologicznych uzasadnień” („Fundorte theologische Begründungen”)²³, a także pionierskie dostrzeżenie teologicznej wartości

¹⁷ Por. Cz. St. Bartnik, *Poznanie historyczne*, s. 145–147; W. Kasper, art. cyt., s. 254; H. J. Pottmeyer, *Normen, Kriterien und Strukturen der Überlieferung*, HdF, Bd. IV, s. 133.

¹⁸ A. Lang, *Loci*, kol. 1111.

¹⁹ Cz. St. Bartnik, *Poznanie historyczne*, s. 145.

²⁰ K. Klauza, *Telewizja*, s. 1, 9.

²¹ A. Lang, *Loci*, kol. 1111–1112.

²² Tenże, *Cano*, kol. 918.

²³ W. Kasper, art. cyt., s. 254. H. J. Pottmeyer (art. cyt., s. 133) dowodzi, że M. Cano rozumiał „loci theologici” jako „zakresy dokumentacji” („Dokumentationsbereiche”) i „instancje poświadczenia” („Bezeugungsinstanzen”).

tego, co historyczne, były istotnym przełomem w teologii²⁴. *De locis theologicis*, wielokrotnie poprawiane i uaktualnianie²⁵, wydaje się jednak już dziś przestarzałe, przynajmniej w niektórych aspektach. Prowadzi bowiem do obcego — dzisiejszej świadomości metodologiczno-teologicznej — formalizmu w dowodzeniu. Zbyt uboga wydaje się być również paleta „loci theologici” oraz częściowa sztuczność i nieadekwatność ich uszeregowania²⁶.

We współczesnej literaturze teologicznej rozumienie pojęcia „miejsca teologicznego” nie jest jednoznaczne. Najczęściej powtarzającym się terminem, którym tłumaczy się podstawowy sens „locus theologicus”, jest określenie „źródło”²⁷. Na to ogólne tłumaczenie zgadzają się wszyscy autorzy, choć należy dodać, że w dziedzinie semantyki zachodzi tu pewne niebezpieczeństwo, które może rzutować na sferę poznawczą. Dotyczy ono kwestii właściwego rozumienia pojęcia „źródło”, którego nie należy uważać zbyt ogólnie za „źródło teologii” w sensie najbardziej fundamentalnym. W oryginale mamy bowiem do czynienia z pojęciem „locus” (miejsce), a nie z pojęciem „fons” (źródło). Stąd konieczne wydaje się być dopowiedzenia i precyzyjne określenie rozumienia tak tłumaczonego terminu.

Spełniają ten postulat — aczkolwiek w sposób zróżnicowany i niejednokrotnie dyskusyjny — próby bardziej szczegółowych odpowiedzi na pytania: „źródło — czego?”. W. Granat i St. C. Napiórkowski określają „loci” jako „źródła teologii”²⁸. W proponowanym przez nich ujęciu można spotkać definicje zwężłe, np. „źródła nauk teologicznych” (Granat)²⁹, jak i bardziej rozbudowane: „źródła teologii (...) z których teolog czerpie idee, konstruuje doktrynę i gdzie poszukuje uzasadnień swoich tez” (Napiórkowski)³⁰. Inni teolodzy widzą w „loci theologici” źródła „argumentów teologicznych”, a dokładniej — miejsca, „w których można znaleźć miarodajne dla teologii zdania, cieszące się ogólną aprobatą, a więc będące argumentami teologicznymi” (Cz. St. Bartnik)³¹. Podobne ujęcie znajdujemy u W. Beinerta: „wskazania miejsca [podania, ukazania miejsca — „Ortsangaben”] dla teologicznej argumentacji”³². Jeszcze inne określenia mówią wprost o źródłach „poznania teologicznego” (K. Rahner i H. Vorgrimler)³³ lub nawet „poznania i wytlumaczenia prawd objawionych” (M. Kowalewski)³⁴.

Dwie pierwsze „szkoły” („...teologii” i „...argumentów teologicznych”) próbuje łączyć A. Dunajski, dla którego „loci” to „źródła argumentacji teologicznej”, jak i źródła, „z których czerpie teologia przy budowaniu swoich teorii, twierdzeń i argumentów”³⁵. Wydaje się, że jest to słuszny kierunek myślenia. Współczesne rozumienie źródłowej funkcji miejsc teologicznych zmierza ku pewnej syntezie, tzn. „loci” są postrzegane dziś

²⁴ Przełom ten polegał „na dowartościowaniu tego, co czasowe, konkretne, zmaterializowane, gdyż pozostaje w ścisłym powiązaniu z tym, co niematerialne, nieprzemijające, wieczne i nadprzyrodzone. [...] Dla środowiska scholastycznego dużą innowacją było dostrzeżenie teologicznego znaczenia historii i tego, co stanowi jej tworzywo [...]”. K. Kłauza, *Telewizja*, s. 1–2.

²⁵ Robili to m.in. przedstawiciele 18-wiecznej „Theologia Wirceburgensis”, a także J. Péronne, J. B. Franzelin, J.-V. Bainvel, M. J. Scheeben. Por. A. Lang, *Loci*, kol. 1112; M. Seckler, *Die ekklesiologische Bedeutung*, s. 41–42.

²⁶ A. Lang, *Loci*, kol. 1112; Cz. St. Bartnik, *Poznanie historyczne*, s. 145.

²⁷ Warto przypomnieć w tym kontekście definicję „źródła nauki” w ujęciu I. Różyckiego (*Dogmatyka*, t. I, Ks. I: *Metodologia teologii dogmatycznej*, Kraków 1947, s. 273): „źródłem nauki jest zbiór zdań, „z którego drogą rozumowania wynikają w oczywisty sposób jej twierdzenia”. Określenie to wydaje się być już dziś zbyt wąskie dla współczesnego rozumienia „źródeł teologii” z powodu przeakcentowania elementu racjonalnego.

²⁸ W. Granat, dz. cyt., s. 21; St. C. Napiórkowski, dz. cyt., s. 22.

²⁹ Dz. cyt., s. 21–22.

³⁰ Dz. cyt., s. 22.

³¹ *Kościół Jezusa Chrystusa*, s. 357; tenże, *Poznanie historyczne*, s. 145.

³² Art. cyt., s. 506.

³³ *Mały słownik teologiczny*, kol. 207.

³⁴ *Mały słownik teologiczny*, Poznań–Warszawa–Lublin 1960, s. 210.

³⁵ *Chrześcijańska interpretacja dziejów w pismach Cypriana Norwida*, Lublin 1985, s. 14; tenże, *Literatura piękna jako locus theologicus*, „Studia Pelplińskie” [dalej skrót: SPelp], 12 (1981), s. 106.

jako „źródła teologii” w sensie miejsc, z których wyrasta jej argumentacja i w których rodzi się jej poznanie.

Określenie to domaga się jeszcze dalszego pogłębienia, dla którego danych dostarczają najnowsze definicje powstałe w kręgu teologii niemieckojęzycznej. Tak np. M. Seckler określa „loci theologici” jako „wewnątrzkościelne nośniki poświadczenia” („Bezeugungsträger”) lub „instancje poświadczenia” („Bezeugungsinstanzen”), zawierające „autentyczne poświadczenie wiary kościelnej”³⁶. W. Beinert dostrzega fundament zakotwiczenia miejsc teologicznych w procesie pośredniczenia pomiędzy Objawieniem Bożym a wiarą człowieka³⁷. Proces ten dokonuje się przez pośrednictwo wspólnoty wiary, przy udziale wszystkich jej „organów”. Właśnie tu tkwi źródło „loci theologici”, które zawierają treść Objawienia, a które wiara „skupia” („verinnerlicht”) w rozmaitych formach (recepja dogmatów, liturgia, duchowość, sztuka itp.)³⁸. W historiozbawczym ujęciu H. J. Pottmeyera miejsca teologiczne nie są już tylko „miejscami znajdowania” („Fundorte”) miarodajnej nauki, ale „doskonałymi miejscami i formami poświadczenia autentycznego doświadczenia zbawienia oraz autentycznego rozumienia zbawienia”³⁹. Widać więc wyraźnie, że określenia badaczy niemieckich inaczej rozkładają akcenty, dostrzegając to, co konstytutywne dla „loci” w funkcjach „pośredniczenia” i „poświadczenia” na obszarze procesów istotnych dla rzeczywistości wiary, związanej źródłowo i finalnie z rzeczywistością i treścią pojęć „objawienie” i „zbawienie”⁴⁰.

Podsumowując opis współczesnego rozumienia i prób określenia „loci theologici”, można — sumując wątki obecne w kręgach teologii polsko- i niemieckojęzycznej — skonstruować definicję następującą: miejsca szczególnego skondensowania rzeczywistości wyznaczonej czynnikami „Objawienie — wiara — zbawienie” i służących jej procesów, określanych jako „pośredniczenie” i „poświadczenie”. W tym sensie są one źródłem teologii, tzn. miejscami zawierającymi miarodajne pod względem teologicznym i aprobowane ogólnie zdania, czyli miejscami, z których wyrasta argumentacja właściwa dla teologii i w których tkwią dane istotne dla poznania teologicznego.

W ślad za nowym, pogłębionym rozumieniem podąża nowa systematyka miejsc teologicznych, bardziej rozbudowana i obejmująca obszar o wiele szerszy od tego, jaki zakreślała topika M. Cano. Z najbardziej reprezentatywnych dla polskiej teologii współczesnej tego typu ujęć należałoby wymienić schematy „loci theologici” autorstwa St. C. Napiórkowskiego i Cz. St. Bartnika.

Schemat Napiórkowskiego (patrz schemat nr 2) dzieli miejsca teologiczne na natchnione i nienatchnione, zobiektywizowane i niezobiektywizowane, podstawowe i pomocnicze⁴¹. Przede wszystkim jednak podkreśla zdecydowanie prymat Pisma św. Jest to z pewnością nie tylko wynik ekumenicznych tendencji teologii współczesnej. Już w klasycznym dla metateologii dziele M. Cano, zawierającym m.in. pierwotyp konstrukcji topiki teologicznej, Pismo św. zajmuje miejsce naczelne. Teolog z Salamanki wymienia je wśród siedmiu miejsc „własnych” („loci proprij”) teologii, opierających się na Boskiej powadze. Dwa z nich — Pismo św. i Tradycja Apostolska — są fundamentalne („loci constituentes”), ponieważ jedynie one zawierają zdania objawione⁴². I mimo iż 16-wieczny projekt topiki teologicznej uległ w czasach dzisiejszych daleko idącym prze-

³⁶ *Theologie als Glaubenswissenschaft*, HdF, Bd. IV, s. 223.

³⁷ Art. cyt., s. 506.

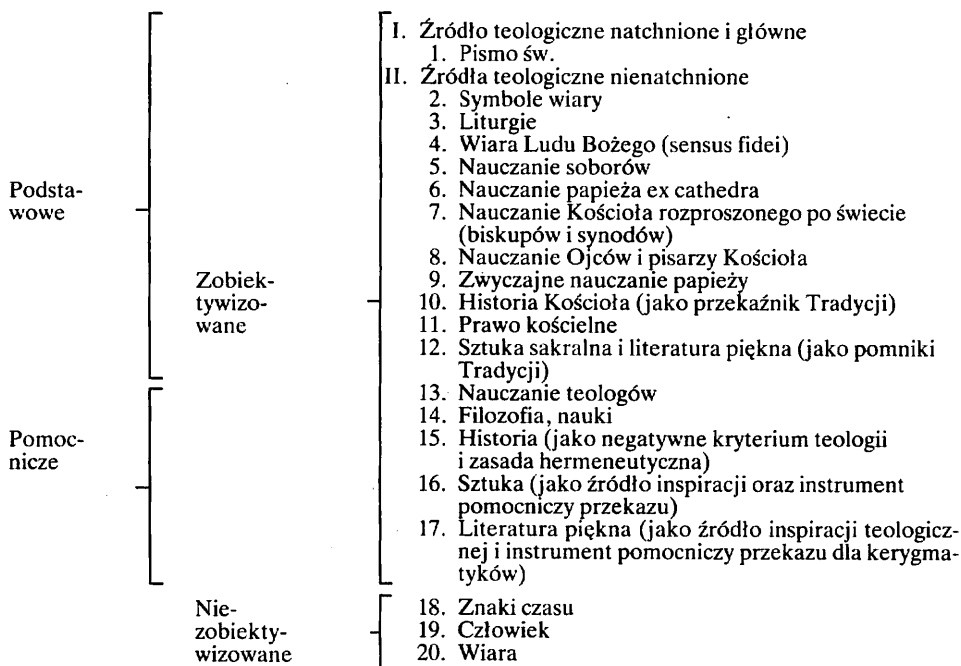
³⁸ Tamże.

³⁹ Art. cyt., s. 148.

⁴⁰ Ostrej krytyce poddaje te określenia Cz. St. Bartnik: „ujęcia niemieckie, które widzą locus jako ‘poświadczenie’ czy ‘pośredniczenie’ między człowiekiem a wiarą, są — uważam — irracjonalistyczne, czyli należą do całego zła teologii współczesnej. Przede wszystkim nie mogą to być żadne ‘źródła wiary’, najwyżej jakiejś opinii teologicznej” (fragment nie opublikowanej recenzji mojej dysertacji pt. *Literatura piękna jako locus theologicus*).

⁴¹ St. C. Napiórkowski, dz. cyt., s. 23. Na „Schemat źródeł teologii” zostały tu naniesione uwagi i dopowiedzenia autora ze s. 22–24, 83.

⁴² A. Lang, *Loci*, kol. 1111; Cz. St. Bartnik, *Poznanie historyczne*, s. 146; A. Dunajski, *Literatura piękna*, s. 106; W. Beinert, art. cyt., s. 504; H. J. Pottmeyer, art. cyt., s. 133; W. Kasper, art. cyt., s. 254; M. Seckler, *Die ekklesiologische Bedeutung*, s. 42.



Schemat nr 2

obrażeniom, to jednak nie zmieniała się — bo nie mogła, jako że problem dotyczy samego rdzenia tożsamości Kościoła i poznania teologicznego — czołówka owej zhierarchizowanej konstrukcji „loci theologici”. We współczesnych opracowaniach metateologicznych z tego zakresu, Pismo św. i Tradycja określane są jako miejsca: „główne”⁴³, „fundamentalne”⁴⁴, „zasadnicze”⁴⁵, „konstytutywne”⁴⁶, „podstawowe”⁴⁷, „najpełniej realizujące definicję miejsca teologicznego”⁴⁸.

Pismo św. i Tradycja stanowią pewną niepodzielną całość, w której zawarte jest Słowo Boże⁴⁹. Jako „loci theologici constituentes” są łącznie narzędziami przekazu Objawienia⁵⁰, przekaznikami „substancji Objawienia”⁵¹. Jednak mimo niewątpliwiej słuszności tego stanowiska, jedynie Pismo św. ma wyjątkowo uprzywilejowaną pozycję wśród wszystkich miejsc teologicznych z racji cechy, która przysługuje w stopniu niepowtarzalnym tylko jemu: natchnienia⁵². Pismo św. jest dlatego „jakby duszą teologii świętej”⁵³ i powinno zachowywać prymat w hierarchii „loci theologici”. Ilustracją słusz-

⁴³ W. Granat, dz. cyt., s. 21.

⁴⁴ A. Dunajski, *Literatura piękna*, s. 106.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Cz. St. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, s. 357–358.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ K. Klauza, *Telewizja*, s. 9.

⁴⁹ St. C. Napiórkowski, dz. cyt., s. 72.

⁵⁰ W. Granat, dz. cyt., s. 21–22.

⁵¹ Cz. St. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, s. 358.

⁵² St. C. Napiórkowski, dz. cyt., s. 22–23, 99.

⁵³ KO 24, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, s. 361. Por. St. C. Napiórkowski, dz. cyt., s. 99. Na s. 108 ważna w tym kontekście przestroga dla teologii: „Teologia katolicka winna być katolicka również ze względu na jej stosunek do źródeł, które ją zasilają. Tylko wtedy zachowuje swój uniwersalizm [katolickość], [...] gdy czerpie z nich proporcjonalnie do znaczenia, jakie posiadają”.

ności powyższej zasady są znane fakty z historii myśli teologicznej: odejście od prawdy o pierwszeństwie Biblii prowadzi do dekadencji teologii, powrót — dynamizuje jej rozwój⁵⁴.

Schemat Cz. St. Bartnika (*Kościół Jezusa Chrystusa*, s. 357–359) wyodrębnia pięć działów topiki⁵⁵. Na uwagę zasługują zwłaszcza trzy ostatnie (fakt Kościoła, rozum, świat wewnętrzny osoby ludzkiej), poszerzające i pogłębiające ujęcia klasyczne. Są one bowiem wyrazem dowartościowania istotnej i konstytutywnej dla poznania teologicznego roli czynników: eklezjalnego, interdyscyplinarnego i personalistycznego.

Na podstawie skrótowego przeglądu współczesnych ujęć miejsca teologicznego i najbardziej charakterystycznych tendencji w dzisiejszej systematyzacji topiki teologicznej można zaobserwować zasadnicze kierunki rozwoju oraz przekształceń teorii na ten temat. Przede wszystkim o wiele silniej — w stosunku do 16-wiecznego modelu M. Cano — akcentuje się wymiar eklezjalny genezy, funkcji i znaczenia „loci theologici”⁵⁶. Ostatcznym „źródłem źródeł” argumentacji teologicznej i ich weryfikatorem jest wspólnota wiary, z której doświadczenia wiary wyrastają i której w aspekcie teologiczno-soterijnym służą⁵⁷.

Na przedłużeniu tej linii myślenia obserwujemy charakterystyczną dla ujęć współczesnych tendencję do traktowania zbioru „loci theologici” w sposób integralny, syntetyczny. „Veritas catholicae fidei” — dowodzi M. Seckler — nie jest uzależniona od pojedynczych wniosków wyprowadzanych z pojedynczych miejsc teologicznych. Jest ona „darem mądrości strukturalnej” („Geschenk strukturaler Weisheit”), sumarycznym rezultatem tego, co wynika z „eklezjologicznego prawa budowy” („ekklesiologischer Baugesetz”) topiki⁵⁸. Autentyczna wartość wyprowadzanej z niej argumentacji płynie

⁵⁴ St. C. Napiórkowski, dz. cyt., s. 99.

⁵⁵ a. Konstytutywne i podstawowe — Objawienie (Jezus Chrystus objawiany przez Ojca i objawiający Ojca):

1. Pismo św.
2. Tradycja
- b. Deklaratywne — Akty hermeneutyki kościelnej:
 3. Uchwały i decyzje soborów
 4. Uroczyste orzeczenia papieskie
 5. Deklaracje Kościoła (nauczanie kolegium biskupiego)
 6. Nauka Ojców Kościoła
 7. Magisterium teologów
 8. Wiara Ludu Bożego
- c. Medialne:
 9. Fakty Kościoła (rzeczywistość ontyczna Kościoła)
- d. Pomocnicze, zewnętrzne i wtórne:
 10. Rozum (poznanie doczesne — filozoficzne, historyczne, przyrodnicze itp.)
- e. Bezpośrednie, subiektywne, najbliższe:
 11. Świat wewnętrzny osoby ludzkiej (historia zbawienia w jej obszarze osobowym, wewnętrznym, podmiotowym).

⁵⁶ Por. M. Seckler, *Die ekklesiologische Bedeutung*, s. 37–65. Jednoznacznie pisze na ten temat Bartnik (*Kościół Jezusa Chrystusa*, s. 358): „Objawienie nie byłoby zrozumiałe bez swego odbicia w Kościele. Bez Kościoła nie byłoby teologii we właściwym znaczeniu. Kościół jest przewodnikiem energetycznym i świetlnym między wiedzą Bożą a poznaniem kościelnym i teologią”. Warto też przytoczyć klasyczne już sformułowanie A. Langa (*Fundamentaltheologie*, Bd. II, München 1962³, s. 317–318): „Die Kirche ist für den Gläubigen und für den Theologen unmittelbarer Fundort der Glaubenswahrheit. Schrift und Tradition erfüllen ihre Aufgabe nicht isoliert und losgetrennt von der kirchlichen Vermittlung, sondern sie werden von der Kirche dargeboten und ausgelegt”. Por. tenże, *Loci*, kol. 1112.

⁵⁷ M. Seckler, *Theologie*, s. 223; W. Beinert, art. cyt., s. 505–506; H. J. Pottmeyer, art. cyt., s. 148.

⁵⁸ M. Seckler, *Die ekklesiologische Bedeutung*, s. 64–65; tenże, *Theologie*, s. 223. Pogląd Secklera nie jest powszechnie i bez zastrzeżeń akceptowany wśród teologów: „Tezę Maxa Secklera, jakoby «loci theologici» należało brać zawsze jako całość, uważam za przeoczenie, bo do topoi należy przede wszystkim objawienie, a niektóre kwestie teologiczne mają ściśle określony topos, np. prawniczy, historyczny. Nie może każda kwestia być wyświetlana poprzez wszystkie topoi” (Cz. St. Bartnik, fragment nie opublikowanej, cytowanej już recenzji).

ze splotu pojedynczych „loci” i pojawia się na linii powstałej z punktów ich przecięcia⁵⁹. Jest to gwarancją „katolickości” teologii katolickiej, ponieważ — jak uzasadnia St. C. Napiórkowski — tylko wtedy zachowuje ona „swój uniwersalizm (katolickość), gdy nie pomija się żadnego «locus theologicus» i gdy czerpie z nich proporcjonalnie do znaczenia, jakie posiadają”⁶⁰.

Głównie jednak — i jest to bodaj najbardziej charakterystyczne we współczesnych ujęciach — nieustannemu poszerzaniu ulega zakres topiki teologicznej, tzn. wzrasta liczba „miejsz” traktowanych przez metodologię teologii jako „teologiczne”⁶¹. Już w koncepcji Melchiora Cano tkwią załączki prób określenia tzw. elementów konstytutywnych miejsca teologicznego⁶². Do najważniejszych, zawartych immanentnie w samej istocie rozumienia definicji „locus theologicus”, należą: „zawieranie w sobie poznawczych treści objawienia Bożego, które poprzez rozumowanie oświecone wiarą mogą być wydobyte i zdefiniowane w formie twierdzenia o określonej kwalifikacji teologicznej, zwanej cezura”⁶³, „proporcjonalność treści do zasad poznania teologicznego”⁶⁴ oraz ukazywanie świadectwa wiary, na które składają się „formy wyrazu wiary, świadectwa przekonania i uznanych, chrześcijańskich systemów wartości, religijnej praxis uobecniającej historycznie i tradycyjnie nadprzyrodzoną rzeczywistość historiozbawczą”⁶⁵.

Jak widać, możliwość zakwalifikowania jakiejś dziedziny rzeczywistości (nauki, kultury) jako miejsca teologicznego wiąże się niezwykle istotnie z jej funkcją poznawczą. I to w kilku wymiarach. Przede wszystkim chodzi o to, by dana dziedzina — mająca być potencjalnym „locus theologicus” — posiadała narzędzia poznawania rzeczywistości, faktycznie ją poznawała i wypracowała własne sposoby tego procesu. Tylko wtedy może być pełnoprawnym i interesującym partnerem teologii, występującym w charakterze inspirującego źródła dla teologicznych badań. Chodzi również — na dalszym, ale istotnym teologicznie planie — o wykazanie, że dana dziedzina może zawierać „poznawcze treści objawienia Bożego”⁶⁶, a przynajmniej może ułatwić teologii dotarcie do nich dzięki specyfice natury własnego poznania. Kolejnym zagadnieniem jest pytanie o istnienie proporcjonalności poznawczej obydwu dziedzin (teologii i „miejsz”, z którego ona „korzysta”), czyli trudny problem przekładalności języków, metod, wyników poznania. Dana dziedzina może też być rozpatrywana jako „locus theologicus”, jeśli ukazuje — a przynajmniej umożliwia lub ułatwia, czyli faktycznie stanowi — przekaz świadectwa doświadczenia wiary⁶⁷.

Pojawia się tu wiele zagadnień zawitych i skomplikowanych (zwłaszcza epistemologicznie), więcej pytań niż odpowiedzi, ale współczesna, posoborowa teologia korzysta już z szerokiego wachlarza miejsc teologicznych. Znaki czasu, sztuka, literatura piękna, środki społecznego komunikowania, obyczajowość — to tylko niektóre przykłady⁶⁸. Są to miejsca o charakterze wtórnym, pomocniczym, zewnętrznym i prawdopodobnym tylko, ale istotnie poszerzającym i pogłębiającym teologiczny warsztat oraz pole badań.

Jeśli cechą charakterystyczną teologii chrześcijańskiej — zgodnie z intencją Soboru Watykańskiego II — ma być tzw. optyka inkarnacyjna, to poszerzona paleta „loci theologicis” jawi się jako nieodzowna konieczność metodologiczna. Pomoże ona teologii — wiernej swemu posłannictwu i tradycji, a jednocześnie otwartej na problemy nurtujące współczesnego człowieka — wzbogacić i uskutecznić wydatnie swoją metodę, tematykę i język.

⁵⁹ A. Lang, *Loci*, kol. 1112.

⁶⁰ Dz. cyt., s. 108, 43.

⁶¹ St. C. Napiórkowski (dz. cyt., s. 19) ważną rolę w tym procesie przyznaje „teologii ekumenicznej”, która „poszerza zakres loci theologici włączając do nich źródła teologiczne typowe dla innych Kościołów” oraz „kontroluje i ewentualnie koryguje własną hierarchię źródeł”.

⁶² M. Seckler, *Die ekklesiologische Bedeutung*, s. 56–65; K. Klauza, *Telewizja*, s. 9.

⁶³ K. Klauza, *Telewizja*, s. 9.

⁶⁴ Tamże, s. 10.

⁶⁵ Tamże, s. 9–11.

⁶⁶ Tamże, s. 11.

⁶⁷ A. Dunajski, *Literatura piękna*, s. 107.

⁶⁸ St. C. Napiórkowski, dz. cyt., s. 23–27; W. Beinert, art. cyt., s. 506; K. Klauza, *Telewizja*, s. 9.